

Ooobe, jasnowidzenie i prorocze sny jako efekt splątania kwantowego z innymi wymiarami

27 grudnia 2015

Najnowsze odkrycia fizyki kwantowej o założeniach gnostycznych dają racjonalne wytłumaczenie na wszelkie zjawiska uznawane za mistyczne – takie jak bilokacja, prorocze sny, ooobe czy spełniające się przepowiednie. Wystarczy zanurzyć się w zagadnieniach teorii kwantowej informacji jako czynnika warunkującego wszelki byt, splątania i skoku kwantowego oraz przyjrzeć się zagadnieniom dotyczących zjawisk czasoprzestrzennych i wpisania w nie formy energetycznej danej informacji czy bytu, aby zrozumieć wzajemne korelacje między tym, co mistyczne, a nauką i racjonalnością. Świat jest znacznie bardziej złożony niż nam się wydaje.

OOBE I BILOKACJA JAKO SKOK KWANTOWY DUSZY

Ezoterycy dzielą świat na: duchowy (przedstawicielem jest dusza); astralny (przedstawicielem jest energia) oraz fizyczny (przedstawicielem jest materia). W takim ujęciu przestrzeń astralna jest rodzajem płaszczyzny między materią, a duchowością stanowiąc pośrednią formę między nimi. Świat astralny nazywa się też sferą snów i emocji, wyobrażeń i archetypów. Gdyby oddzielić ducha od materii, jak zakładają koncepcje podróży astralnych, to wydawałoby się, że nielokalną świadomość można przetransportować w dowolne miejsce, a nawet ubrać ją w materię by stała się widoczna dla osób pozostających w świecie materii. Choć wydaje się to fantastyką, proces ten przypomina opis teleportacji i przenikania przez czwarty wymiar. Zakładając, że nasz trójwymiarowy świat jest kartką papieru i są na niej

zaznaczone dwa punkty, to po jej złożeniu punkty mogą się złączyć mimo odległości fizycznej. Podróże astralne czy bilokacja bazują zatem na przenikaniu czasoprzestrzennym. Z bilokacją mamy do czynienia, gdy jedna osoba jest w stanie przebywać w dwóch miejscach jednocześnie. W jednym obecna jest ciałem, a w drugim dochodzi do chwilowej materializacji ducha, co obserwujemy jako widmo, projekcję czy zjawę. Z bilokacji znani są m.in. Apoloniusz z Tyru, Arystoteles, Pitagoras, św. Józef z Kupertynu, św. Antoni z Padwy, św. Ambroży, Alfons z Liguori oraz wiele innych osobliwości, jednak najbardziej zasłynął z niej Ojciec Pio, który mimo, iż większość życia spędził w klasztorze w San Giovanni Rotondo, widywany był w różnych miejscach jednocześnie. Rozważając metafizyczne pojęcia takie jak skok kwantowy, teleportacja czy zakrzywienie czasoprzestrzeni, mechanizmy te przestają wydawać się czymś niepojętym.

PRZENOSZENIE MIĘDZYWYMIAROWE STANÓW SPLĄTANYCH – TELEPORTACJA

Skok kwantowy, pojawiający się w wyniku zmniejszenia lub zwiększenia energii atomu, oznacza, że dany elektron nie musi poruszać się po jednej spirali lecz może skoczyć na drugą nie przemieszczając się bezpośrednio przez przestrzeń między orbitami. Czyli coś znika z jednego miejsca i pojawia się w innym omijając strukturę czasoprzestrzenną. Chodzi zatem o przeniesienie informacji. Zanim określimy miejsce lokalizacji elektronu może on być wszędzie, natomiast akt pomiaru sprawia, że znajdujemy daną cząstkę w konkretnym miejscu. To jak z kotem Schindengera. Jeśli umieścimy kota w pudełku wraz z urządzeniem, które ma puścić gaz i nie wiemy, kiedy to nastąpi, możemy przypuszczać, że kot jest zarówno martwy jak i żywy, a dopiero otworzenie pudełka i pomiar determinuje stan w jakim znajduje się kot.

Kolejnym ciekawym zjawiskiem jest stan splątany. Dwie cząstki zostają splątane, gdy są blisko siebie, a ich właściwości ulegają korelacji nawet jeśli się rozdzielą. Jeśli jedna cząstka jest dodatnia, to druga jest ujemna i wiemy o tym mimo

braku pomiaru drugiej, zatem pomiar jednej determinuje drugą. Einstein nazywał to upiornym oddziaływaniem na odległość. Aby zmierzenie jednej cząsteczki wpływało na drugą sygnał musiałby przemieszczać się między nimi z prędkością przekraczającą prędkość światła. Dlatego zmierzenie jednej wpływa na drugą tak, jakby przestrzeń między nimi nie istniała. Zrozumienie zjawiska splątania dało możliwość teleportacji, czyli przenoszenia cząsteczek z ominięciem czasoprzestrzeni. Jeśli zaś można przenieść dowolną cząsteczkę to można przenieść też zbiór cząstek, a więc przedmiot czy osobę z jednego miejsca do drugiego z prędkością przekraczającą prędkość światła. Czyli np. człowiek znajdujący się w Afryce nagle znika i pojawia się w Europie.

Austriacki fizyk Anton Zeilinger wykorzystując splątanie kwantowe dokonał pierwszej teleportacji przenosząc foton, czyli małą cząsteczkę światła o ponad 140 km. Najpierw wygenerował parę splątanych fotonów, a następnie je rozdzielił za pomocą laserowego teleskopu. Następnie wprowadził trzeci foton, który – wykorzystując „upiorne połączenie na odległość” między rozdzielonymi cząsteczkami, „przetransportował” do miejsca, w którym znajdował się oddzielony i splątany foton drugi. Foton oddzielony przekształcił się w identyczną wersję trzeciego, a trzeci zniknął. Trzeci foton znika i pojawia się w innym miejscu, czyli wydobywa się informacje przenoszone przez oryginał i tworzy się jego nową wersję, która pojawia się w oddalonym miejscu. Chodzi zatem o przeniesienie informacji.

Skoro już teraz dokonuje się teleportacji poszczególnych cząstek to teoretycznie splątanie pozwala by stan kwantowy obiektów złożonych z dużej ilości cząstek również pozyskać i odtworzyć w innym miejscu. Pomiar stanu przenoszonego obiektu niszczy go, ale obiekt odtwarza się w oddalonym miejscu – zostaje teleportowany. Dzieje się tak ponieważ to nie cząstki tworzą obiekt, ale informacje przenoszone przez te cząstki. Chodzi więc o przeniesienie informacji i odtworzenie jej w

nowym miejscu. Dlatego stworzone na podstawie kwantowej teorii komunikacji komputery działające za pomocą kubitów (bit kwantowy), dokonują znacznie szybszych obliczeń bo mogą wykonywać wiele zadań jednocześnie. Nie ma jeszcze takiego komputera, który pomieściłby zapis informacji o stanie kwantowym bardziej złożonych obiektów takich jak np. człowiek czy samochód. Naukowcy prędzej czy później dokonają jednak teleportacji bardziej złożonych obiektów, gdyż proces tego przebiegu jest już znany.

TELEPORTACJA A ZROZUMIENIE ZJAWISKA BILOKACJI

Na podstawie znanego już procesu teleportacji można starać się zrozumieć i wyjaśnić proces bilokacji. Opisuje go teoria przenoszenia informacji i skoku kwantowego. Skoro teleportacja polega na przeniesieniu informacji, to równie dobrze można założyć, że daną informację można odtworzyć nie tylko w jednym, ale kilku miejscach jednocześnie. Jeśli dany zestaw cząstek (np. człowiek) znika z jednego miejsca i pojawia się w drugim przenikając czasoprzestrzeń to mamy do czynienia z teleportacją. Jeśli jednak jednocześnie jest w dwóch miejscach, to mowa o bilokacji. Proces ten wydaje się przypominać inny wariant teleportacji, bo choć dochodzi do przeniesienia informacji i odtworzenia w innym miejscu, to pierwowzór nie ulega unicestwieniu. Wygląda to jakby proces teleportacji został rozłożony na jeszcze mniejsze czynniki zachodząc w tej strukturze międzywymiarowej pozbawionej czasu i przestrzeni i dzięki temu powstał kolejny wariant kombinacji, a mówiąc kolokwialnie – jakby teleportacja dokonała się częściowo lub „nie do końca”.

Chodzi o to by ciało z pierwszego miejsca nie zniknęło, a w drugim nie pojawiło się na stałe tylko chwilowo, a następnie obie formy połączyły się w miejscu pierwowzoru. Mówiąc obrazowo – informacja o naszym bycie zostałaby zeskanowana i odtworzona w innym miejscu bez naruszenia oryginału i jako byt materialny, a następnie by zniknęła, ale ze względu na splątanie oryginału z kopią, oryginał uzyskałby nadpis

informacji jakiego dokonała kopia. Wzór by się nie zmienił, a w innym miejscu pojawiłby się nasz hologram, który nadpisałby się informacją a następnie hologram wróciłby do ciała oryginału i oryginał uzyskałby informacje, które pozyskał hologram. Bylibyśmy przez jakiś czas w dwóch miejscach jednocześnie, a następnie informacja obu naszych bytów połączyłaby się i scaliła w miejscu pierwowzoru.

Można to zobrazować na podstawie rzucania bumerangiem. Załóżmy, że nasza ręka jest bumerangiem, który odrywamy od ciała i rzucamy w przestrzeń. Bumerang nadpisuje się informacjami, czyli rejestruje to, co widzi z loku ptaka niczym dron z kamerą, a następnie wraca do nas. Jest to jedynie opis symboliczny, bo zamiast rzucać częścią ciała wypuszczamy na zwiad stan kwantowy czy nielokalną świadomość. Gdyby bumerang był jak pendrive, który nadpisał się informacją, a my jak komputer, moglibyśmy po jego powrocie po prostu nadpisać się tym pendrivem. Jest to oczywiście tylko hipoteza wynikająca z powyższych założeń.

SEN PRZENIKAJĄCY DO JAWY, INTUICJA, PODRÓŻE POZA CIAŁEM I PRZEPOWIEDNIE, A TEORIA INFORMACJI KWANTOWEJ JAKO BUDULEC WSZELKIEGO BYTU

Teleportacja i zasady jej procesu oraz teoria splątania mogą przybliżyć nas nie tylko do wyjaśnienia bilokacji ale też innych procesów takich jak oobe czy prorocze sny. Nasuwa się pytanie czy skoro można przenieść się z jednego miejsca w drugie to czy można ten proces zastosować nie tylko w jednym lecz kilku alternatywnych wymiarach i np. podczas snu, gdy ciało znajduje się w łóżku i fizycznym wymiarze, to czy myślą będącą nielokalnym stanem kwantowym można znajdować się jednocześnie w innej strukturze czasoprzestrzennej i ściągać z niej informacje do ciała fizycznego? Skoro w teleportacji chodzi o zeskanowanie cząsteczek w jednym miejscu i odtworzenie ich w innym czyli o przeniesienie informacji to czy dany obiekt mógłby istnieć w kilku alternatywnych wymiarach jednocześnie? Np. w świecie znanej nam materii i

świecie kreacji sennej nazywanej też astralem albo innym wymiarze czy galaktyce?

Jak zauważa Brajan Grin, niektórzy fizycy uważają, że żadna z możliwości realizacji nie znika tylko realizuje się w innym wszechświecie, równoległym do naszego. Skoro zaś umysł jest stanem kwantowym, to czemu nie miałby funkcjonować również w innych rzeczywistościach na zasadzie splątania, a jednocześnie pozostając w danym miejscu, w lokalizacji fizycznej determinowanej czasem i przestrzenią przypisaną do mózgu będącego fizyczną częścią ciała? Jak wyjaśnić spełniające się przepowiednie, intuicję czy prorocze sny? Skąd mamy pewność, że coś się wydarzy lub nie, gdy brak nam logicznych przesłanek do wydawania osądu? Skąd w naszych umysłach pojawiają się przeświadczenia o czymś, co ma dopiero się wydarzyć lub obrazy w czasie snu? Może to przebitki lub skrawki informacji, którą pozyskaliśmy z innej czasoprzestrzeni poprzez splątanie? Bo skoro czasoprzestrzeń jest sztucznie zbita w danym miejscu i galaktyce, w której istniejemy bytami materialnymi, to jest złudzeniem dopasowanym do naszego postrzegania i bytu fizycznego.

Wszystko, co widzimy i istnieje, żeby istniało, musi mieć informację. To ona jest warunkiem determinującym dany byt. Jeśli informacja istnieje, to każdy byt, który jest wynikiem tej informacji może być prawdziwy w tym, czy innym wymiarze czasoprzestrzennym. Projekcja senna może być zatem przebywaniem splątanym stanem kwantowym w równoległym wymiarze czy matrycy, skąd pobieramy różne informacje i ich skrawki – będące warunkowymi istniejących budulców danej czasoprzestrzeni, a każda myśl i jakieś wyobrażenie, którego podstawą jest przecież informacja, może zatem zmaterializować się czy odtworzyć w tej czy innej przestrzeni kosmicznej opierając się na prawach fizyki, metafizyki czy też zupełnie innych prawach kosmicznych, które wykraczają poza nasze zrozumienie i nasz wymiar fizyczny.

JASNOWIDZENIE I PRZEPowiednie JAKO POBIERANIE INFORMACJI Z

MIĘDZYWYMIAROWEJ PRZESTRZENI ASTRALNEJ

Czasoprzestrzeń jest zjawiskiem umownym dlatego zakładać można, że informacje można pobierać i być z nią splątany bez ograniczenia z czasoprzestrzenią, co może wyjaśniać prorocze sny i przepowiednie jako „sczytywanie” informacji, która już istnieje, a w świecie uwarunkowanym czasoprzestrzenią, dopiero się „dokona”. Einstein odkrył, że czas dla dwóch osób może płynąć w innym tempie i również dla wszechświata nie istnieje jeden wspólny, uniwersalny pomiar, a wynika to z fuzji czasu i przestrzeni.

Ruch w przestrzeni jest połączony z upływem czasu. Obrazuje to chociażby przekraczanie sfer czasowych i ogólnie przyjętych oznaczników czasu. Oznaczamy czas na podstawie dób wynikających z obrotu ziemi względem słońca. Jeśli przekroczymy równoleżnik czasowy to nasz ruch w przestrzeni sprawia zmianę czasu w jakim się znajdujemy i choć postarzeliśmy się podczas podróży np. o godzinę to równie dobrze w momencie wyjazdu i przyjazdu możemy znajdować się w tej samej godzinie. Chodzi o to, że mierząc czas mierzymy okres w jakim obraca się ziemia, a nasz ruch w przestrzeni jest kolejną wartością zatem ruch w przestrzeni wpływa na upływ czasu. Osoba będąca w śpiączce prawie się nie starzeje w stosunku do ciał istot funkcjonujących w rzeczywistości. Po przebudzeniu czas jednak płynie szybciej i taka osoba w kilka lat może się postarzeć o kilkanaście, choć osoby, które nie znajdowały się w śpiączce, będą wolniej się teraz starzeć w stosunku do niej. Może mieć na to wpływ zjawisko przetwarzania przez nas informacji w stosunku do czasoprzestrzeni, w której się znajdujemy, ale najważniejsze jest zrozumienie, że czas nie płynie jednakowo dla każdego. Najdokładniejszy zegar świata mierzy czas za pomocą atomu cezu, który emituje pulsy światła z częstotliwością 9,196,631,770 pulsów na sekundę. W 1971 roku przeprowadzony został eksperyment, w którym naukowcy dysponujący dwoma zegarami atomowymi, przelecieli z jednym dookoła kuli ziemskiej, a następnie porównali oba zegary.

Okazało się, że pokazywały inny czas. Różnica była niewielka, ale to obrazuje, że ruch w przestrzeni wpływa na czas.

Fuzja czasu i przestrzeni daje czasoprzestrzeń więc to, co odczuwamy jako przeszłość i przyszłość wydaje się być sztucznym pojęciem. Teraźniejszość to tylko jeden wycinek czasoprzestrzeni. Ciało, które się porusza inaczej odczuwa czas. Gdy ciało się porusza to upływ czasu staje się zaburzony przestrzenią. Dlatego wycinek rzeczywistości dla osoby, która porusza się w czasoprzestrzeni jest inny niż dla osoby, która biernie znajduje się w jednym odcinku czasoprzestrzennym. Mowa tu o minimalnych wartościach, ale biorąc pod uwagę np. dwie planety znajdujące się miliony lat świetlnych od siebie – te wycinki rzeczywistości mogą być znacznie bardziej zaburzone i znajdować w innych czasoprzestrzeniach. Jeśli w jakiś „magiczny sposób” czy sposób oparty na „upiornym połączeniu na odległość” moglibyśmy się połączyć z bytem przyszłym czy bytem, który nie jest unieruchomiony czasoprzestrzenią lecz jest czystą formą informacyjną i czytać z niego informacje o przyszłości, czyli naszej niedokonanej teraźniejszości, wyjaśniałoby to proces spełniających się przepowiedni Nostradamusa czy objawień Fatimskich. Mistycy i niektórzy naukowcy są zdania, że podczas tzw. wychodzenia poza ciało czy projekcji oobe – nasza nielokalna świadomość, która nie jest unieruchomiona w danej czasoprzestrzeni jak fizyczne ciało – może swobodnie obserwować przeszłość, przyszłość i różne przestrzenie lub inaczej mówiąc – ściągać informacje o tych miejscach i czasach, w których nie przebywamy fizycznie, co daje wrażenie, że je obserwujemy.

Autorstwo: Paulina Matysiak

Źródła: PaulinaMatysiak2.wix.com

BIBLIOGRAFIA

1. Urszula Rybicka, „Czas dla atomów płynie różnie w zależności od grawitacji – można to udowodnić”, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,385828,czas-dla-at>

omow-plynie-roznie-w-zaleznosci-od-grawitacji-mozna-to-udowodnic.html

2. „Poza kosmosem. Zakrzywienie czasoprzestrzeni”,
<https://www.youtube.com/watch?v=kTueVIQjIkA>

3. „Kwantowe przejście”,
<https://www.youtube.com/watch?v=vySD8udpiys>

4. „Fenomen Doppelgangera i bilokacja”,
<http://even-horizon.blog.onet.pl/2009/10/27/fenomen-doppelgangera-i-bilokacja/>

5. „W dwóch miejscach w tym samym czasie”,
<http://gwiazdy.com.pl/component/content/article/5241-w-dwoch-miejscach-w-tym-samym-czasie>

6. „Bilokacja i zapachy”, <http://adonai.pl/ludzie/?id=137>

7. „Astral – a co to?”,
<http://ezodar.pl/index.php?/topic/138-astral-a-co-to/>

8. Anna J. Dudek, „Śmierć jest prawdopodobnie innym stanem naszej świadomości – mówi holenderski kardiolog”,
<http://natemat.pl/99331,smierc-jest-prawdopodobnie-innym-stanem-naszej-swiadomosci-mowi-holenderski-kardiolog>

9. Robert Bruce, „Traktat o projekcji astralnej”, 1994,
<http://www.czarymary.pl/cienik/oobe/bruce1.html>

10. Adrian Devine, „Sny a przeznaczenie”, wyd. Kirke, 2003.

11. Sigmunt Freud, tłum. Robert Reszke, „Psychologia Nieświadomości”, wyd. KR, 2007.

12. C. G. Jung, „Archetypy i nieświadomość zbiorowa”, Wydawnictwo KR, 2011.

13. „Interstellar – profesor Nurowski (CFT PAN) opowiada o efekcie Penrose’a”,
<https://www.youtube.com/watch?v=QUBr-VzcB18>

14. „Trójkąt Penrose'a”,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Tr%C3%B3jk%C4%85t_Penrose%E2%80%99a

15. „Twierdzenie o osobliwościach”,
https://pl.wikipedia.org/wiki/Twierdzenie_o_osobliwo%C5%9Bciach